



O. Pr. Naul

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

NR 4

PAŹDZIERNIK — GRUDZIEŃ

1978



Senat i Kolegium Rektorskie

W ZWIĄZKU Z PRZYPADAJĄCĄ W DNIU 23 PAŹDZIERNIKA 34 ROCZNICĄ Utworzenia Naszej Uczelni odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu UMCS. Pierwszym punktem uroczystości jubileuszowych była promocja 68 doktorów oraz 7 doktorów habilitowanych — Józefa Ławnika, Haliny Wiśniewskiej, Jerzego Święcha, Antoniego Pieniążka, Adama Synowieckiego, Jana Małyszki i Andrzeja Henkla.

Od początku istnienia UMCS w murach naszej Uczelni 974 osoby uzyskały stopień doktora nauk, a 195 stopień doktora habilitowanego.

Przed południem odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa UMCS światowej sławy fizykowi holenderskiemu prof. dr. Jacobowi Kistemakerowi, kierującemu Instytutem Atomowej i Molekularnej Fizyki w Amsterdamie. Sylwetkę i dorobek naukowy 13 doktora honoris causa naszej Uczelni przedstawił Dyrektor Instytutu Fizyki UMCS doc. dr hab. Bogdan Adamczyk.

Prof. dr Jacob Kistemaker urodził się w Winkel (Holandia) w roku 1917, doktorat uzyskał w roku 1945, a od 1953 roku kieruje Instytutem Atomowej i Molekularnej Fizyki w Amsterdamie. W roku 1955 otrzymał tytuł profesora fizyki. Jest m. in. członkiem Holenderskiej Rady d/s Badań Przestrzeni Kosmicznej, Holenderskiej Rady d/s Energii, Generalnym Konsultantem Naukowym d/s Ultrawirówki w Holenderskim Centrum Reaktorowym, Honorowym Członkiem Holenderskiego Towarzystwa Techniki Wysokiej Próżni oraz wielu innych organizacji i stowarzyszeń z dziedziny fizyki. Jego dorobek naukowy to sto kilkadziesiąt prac z takich dziedzin, jak: separacja izotopów, spektrometria mas, oddziaływanie przyspieszonych cząstek z materią, fizyka plazmy, próżni i medyczna. W kierowanym przez Niego Instytucie pracuje zawsze kilkunastu pracowników naukowych z najpoważniejszych ośrodków uniwersyteckich swia-

ta. Spotykają się tam z atmosferą serdeczności i życzliwości, sprzyjającą pracy naukowej.

Kontakty z amsterdamskim Instytutem Atomowej i Molekularnej Fizyki nawiązane zostały w roku 1965. Wyjeżdżali do Holandii m. in. doc. dr hab. Bogdan Adamczyk (dwukrotnie, podczas tych pobytów powstały wspólne prace i publikacje), dr Janusz Zinkiewicz, dr Julian Sielanko, prof. dr hab. Stanisław Szpikowski, prof. dr hab. Mieczysław Subotowicz. Naszą gościnie prof. dr J. Kistemaker odwiedził w roku 1974, zapoznał się z pracami Instytutu Fizyki UMCS i z jego główną problematyką badawczą.

Dnia 23 października odbyła się także uroczysta dekoracja odznaczeniami państwowymi i medalami pracowników naukowych i administracyjnych naszej Uczelni. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prof. dr hab. Władysław Cwik, prof. dr hab. Kazimierz Karczmarsz, doc. dr hab. Artur Korobowicz, prof. dr hab. Henryk Reniger, prof. dr hab. Wojciech Warakomski, prof. dr hab. Mirosława Zakrzewska-Dubasowa. Odznaczenia te oraz 10 Złotych Krzyży Zasługi, 2 Srebrne i 19 Brązowych, wręczył Sekretarz KW PZPR w Lublinie tow. Tadeusz Mizersa.

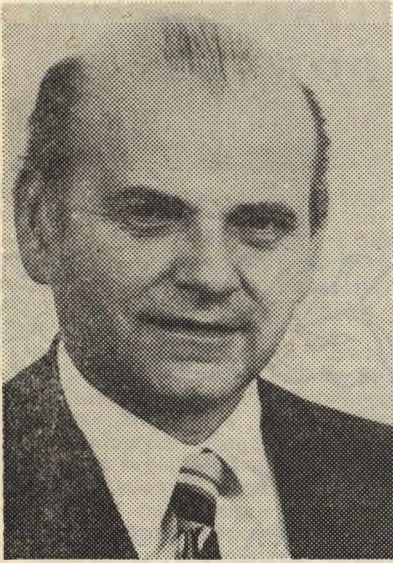
Odznaczenia Zasłużonego Nauczyciela PRL otrzymali: prof. dr Leon Kaczmarek, prof. dr hab. Zbigniew Kawecki, prof. dr hab. Edward Michna, prof. dr Kazimierz Myśliński, dr Helena Metera. Odznaczenie to przyznane zostało pośmiertnie prof. dr. hab. Adamowi Wilińskiemu. Aktu dekoracji dokonał Wojewoda Lubelski, który wręczył także 16 osobom Medale Komisji Edukacji Narodowej. Generał Brygady Jan Piróg wręczył naszym pracownikom 13 awansów wojskowych, 5 Brązowych Medalii za Zasługi dla Obronności Kraju i jedną odznakę Zasłużonego Działacza KOR LOK. Sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TPPR mgr Henryk Grądziel wręczył cztery złote honorowe odznaki TPPR.



Profesor dr J. Kistemaker odbiera dyplom doktora honoris causa UMCS
Fot. Jan Trembecki

W imieniu Władz Uniwersytetu
wszystkim Pracownikom
serdeczne życzenia Noworoczne
składa
Rektor

MINISTER NAUKI SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I TECHNIKI



Prof. dr hab. Janusz Górski urodził się w roku 1929 w Międzyrzeczu Podlaskim w rodzinie nauczycielskiej. W roku 1952 uzyskał tytuł magistra prawa w Uniwersytecie Warszawskim. Stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych otrzymał w SGPiS w roku 1958, a doktora habilitowanego w 1962. Profesorem nadzwyczajnym został mianowany w 1969, zwyczajnym w 1974 roku. Jego działalność naukowa koncentruje się wokół różnych zagadnień ekonomii politycznej, a w szczególności historii myśli ekonomicznej i teorii wzrostu gospodarczego. Z tego zakresu opublikował sto kilkadziesiąt prac naukowych i podręczników. Przez wiele lat zajmował stanowisko Kierownika Katedry Ekonomii Politycznej w SGPiS. W Uczelni tej pełnił funkcje Prodziekana Wydziału Handlu Zagranicznego i Dyrektora Centralnego Ośrodka Metodycznego studiów ekonomicznych. W latach 1972—1975 był rektorem Uniwersytetu Łódzkiego, w tym okresie był również członkiem Egzekutywu Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W lutym 1975 roku został powołany na stanowisko Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki; pełnił w ostatnich miesiącach funkcję kierownika tego resortu. Jest Prezesem Zarządu Głównego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami, jest członkiem PZPR. Janusz Górski powołany został 26 października 1978 roku przez Sejm na stanowisko Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Z ŻYCIA PARTII

W związku z analizą roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju, będącą przedmiotem obrad XII Plenum KC PZPR w pierwszych miesiącach br. akademickiego działalność Podstawowych Organizacji Partyjnych koncentrowała się wokół tej problematyki. W zebraniach udział wzięli zarówno partyjni, jak i bezpartyjni nauczyciele akademicy, aktywni studenci oraz liczni pracownicy biblioteki i administracji naszej Uczelni. W toku dyskusji na otwartych zebraniach POP poświęcono wiele miejsca dalszemu zespoleniu jednostki nauki, nauczania i wychowania, trosce o przygotowanie dla gospodarki narodowej jak najlepszych specjalistów, kształcenia wysoko kwalifikowanej kadry, wychowania człowieka rozumiejącego procesy i mechanizmy życia społecznego w naszym kraju. W oparciu o wnioski i uwagi zgłoszone w trakcie dyskusji Komitet Uczelniany PZPR 30 października br. podjął uchwałę, dotyczącą realizacji zadań w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, wynikających z materiałów XII Plenum KC. Zadania te w naszej Uczelni grupują się w świetle uchwały w trzech płaszczyznach związanych z funkcją i rolą uczelni wyższych, a mianowicie z nauką, nauczaniem i wychowaniem, wokół proporcji między tymi podstawowymi funkcjami szkoły wyższej.

ZADANIA W ZAKRESIE NAUCZANIA I WYCHOWANIA

Nasz typ pracy jest pracą wychowawczą, a wychowując młodzież, winniśmy kształtować postawy krytyczne i racjonalne, oparte na logicznym rozumieniu świata. Kształtując wysoko wykwalifikowaną kadrę, przyczyniamy się do szybszego tempa rozwoju kraju. Poziom naszych absolwentów decyduje o poziomie życia, o roli naszego kraju w świecie.

Wyszkolenie i wychowanie człowieka rozumiejącego procesy i mechanizmy życia społecznego, specjaliści na miarę potrzeb gospodarki narodowej wymaga od kadry nauczającej olbrzymiego wysiłku popartego rzetelną wiedzą.

Zadania w zakresie nauczania i wychowania to między innymi:

1. Dalsze doskonalenie procesu dydaktycznego przez zmniejszenie do ustawowego minimum liczebności grupy studenckiej, efektywne wykorzystanie pomocy naukowych, środków audiowizualnych, wprowadzenie aktywizujących metod nauczania, unowocześnienie pracowni specjalistycznych, szersze zaangażowanie kadry samodzielnych pracowników naukowych w prowadzeniu wykładów kursowych, fakultatywnych i seminariów, a także przez zwiększenie efektywności nauczania języków obcych.

2. Wytyczone zadania powinny być realizowane przez powołanie w poszczególnych wydziałach zespołów nauczycieli akademickich i przedstawicieli administracji pionu technicznego w celu zbadania i przeanalizowania stanu posiadania środków audiowizualnych, środków aktywizujących proces nauczania oraz możliwości ich wykorzystania jeszcze w bieżącym roku akademickim, a także w celu przedstawienia dalszych potrzeb i podania sposobu ich realizacji, wdrożenia do procesu dydaktycznego.

3. Zadaniem Rad Pedagogicznych i Kierowników Zakładów winno być wzmocnienie kontroli merytorycznej i formalnej zajęć prowadzonych przez pracowników Wydziału i spoza Wydziału. Do Rady Pedagogicznej, jako organu najbardziej kompetentnego, winny być składane programy zajęć.

4. Zabezpieczanie wzajemnej organizacji tematyki zajęć w celu uniknięcia zbędnego dublowania treści.

5. Zaktywizowanie opiekunów lat oraz wzmocnienie opieki sprawowanej przez nauczycieli akademickich na poszczególnych latach studiów, nad domami akademickimi i kołami naukowymi.

6. W związku z obserwowanym ostatnio dość często brakiem zainteresowania znacznej części studentów rzetelną nauką, zadowalaniem się oceną dostateczną, należy wzmocnić dyscyplinę studiów, preterować studentów wyróżniających się, zwiększać rangę egzaminu, a zwłaszcza egzaminu magisterskiego, aby w większym niż dotychczas stopniu był sprawdzianem zdobytej na studiach wiedzy.

7. Należy doprowadzić do tego, by absolwenci kończący studia z wynikiem bardzo dobrym i dobrym mieli pierwszeństwo w wyborze atrakcyjnych miejsc pracy. Realizację tej zasady winno się egzekwować od pełnomocnika do spraw zatrudnienia.

8. Umożliwienie wyróżniającym się studentom w szerszym niż dotychczas stopniu systemu studiów indywidualnych.

9. W większym niż dotychczas stopniu zainteresowanie się tur-niejem wiedzy politycznej „Politicus” i nadanie mu większej rangi.

10. Dążenie do jakościowego wzmocnienia studiów zaocznych. Zachodzi potrzeba, zwłaszcza na niektórych wydziałach (sygnalizowana przez samych studentów), postulowania dezyderatów co do nowego programu studiów zaocznych.

11. W trosce o przygotowanie wykwalifikowanej kadry dla 10-letniej szkoły należy rozwinąć studia dyplomowe dla nauczycieli, bardziej zainteresować tymi studiami Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz Instytut Kształcenia Nauczycieli.

12. W trosce o prawidłowy rozwój kadry naukowej pozyskiwanie do pracy na uczelni najzdolniejszych absolwentów i stworzenie im warunków do pracy naukowej oraz terminowego zdobywania stopni naukowych.

13. Przeprowadzanie oceny pracy naukowo-dydaktycznej i wychowawczej nauczycieli akademickich oraz przedstawienie oceny ich przydatności pod kątem zaangażowania naukowego, dydaktycznego i społecznego. Przemysłowa rotacja kadry winna być źródłem etatów dla najzdolniejszych absolwentów.

14. Unikanie liberalizacji wymagań w stosunku do prac doktorskich nauczycieli akademickich ponaganych terminem rotacji, a więc tuż przed rotacją, lub, co dotychczas na wszystkich wydziałach nie było zjawiskiem sporadycznym, w okresie rotacji albo po okresie rotacji.

15. Nie należy zatrudniać ponownie na uczelni osób, które uzyskały stopień doktora po okresie rotacji.

16. Zainteresowanie władz oświatowych wartościowymi dydaktykami nie rokującymi rozwoju naukowego.

17. Zacieśnianie współpracy z SZSP na wszystkich szczeblach, kierowanie się zasadą współpartnerstwa młodzieży akademickiej w życiu uczelni. Utrzymać dotychczasowe pozytywne działanie organizacji młodzieżowej obserwowane na wszystkich wydziałach. Należy dążyć do bliższego kontaktu nauczycieli akademickich ze studentami, bowiem dużą rolę odgrywa kwestia wzorców osobistych reprezentowanych przez nauczyciela akademickiego.

18. Zaktywizowanie koła SZSP młodych pracowników nauki.

19. Popieranie i rozwijanie ruchu naukowego studentów oraz działalności kulturalnej.

20. Zwrócenie większej uwagi na rozbudowę szeregów partyjnych wśród młodzieży, zasilenie szeregów partyjnych studentami dobrymi i wyróżniającymi się w nauce i działalności społecznej.

ZADANIA W ZAKRESIE NAUKI

Badania naukowe winny rozwijać się w trzech płaszczyznach: badań podstawowych, badań stosowanych i wdrożeń. Należy utrzymać odpowiednie proporcje między badaniami podstawowymi a badaniami służącymi bezpośrednio potrzebom gospodarki narodowej. Badania podstawowe wzbogacają naukę, tworzą jej wartości, dają również podstawę do badań stosowanych i wdrożeń, stwarzają warunki do nakreślenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Jednocześnie tylko związek nauki z problemami i potrzebami praktyki tworzy właściwy grunt dla wzbogacenia jej doświadczeń. Istnieje więc potrzeba ściślejszego powiązania nauki z praktyką.

Należy podjąć konkretne działania w celu zwiększenia aktywności naukowej nauczycieli akademickich, unikać rozproszenia tematycznego, zwracać szczególną uwagę na jakość prac naukowo-badawczych. W większym niż dotychczas stopniu uczestniczyć w tematach węzłowych, resortowych i rządowych.

Istotne jest zacieśnianie w pracy badawczej istniejących już kontaktów z naukowcami ośrodków zagranicznych i krajowych, kontynuowanie i rozwijanie współpracy z Uniwersytetem Warszawskim i Łódzkim.

Do rozwiązywania problemów naukowo-badawczych w ramach działalności umownej, w miarę możliwości i potrzeb, należy angażować potencjał naukowy i zaplecze aparaturowe całego instytutu, a nawet wydziału. Zachodzi potrzeba doskonalenia systemu koordynacji badań i udostępnienia szerokiemu ogółowi pracowników naukowych informacji o problematyce badań koordynacyjnych i o składzie zespołu koordynującego.

Głównymi ośrodkami pracy naukowo-badawczej winny być zespoły naukowe, ułatwiające w znacznym stopniu młodym pracownikom nauki udział w badaniach naukowych. Będą miały wpływ na proces przyspieszenia dojrzwania naukowego i zdobywania stopni naukowych, przyczynią się do mniejszego niż dotychczas rozdrobnienia tematycznego, pozwolą skoncentrować się na tematyce priorytetowej z punktu widzenia nauki i gospodarki narodowej. Należy odejść od modelu dublowania się pojęcia zespół naukowy i zakład dydaktyczny. Rola zakładów winna skoncentrować się, zgodnie z ich przeznaczeniem, na organizacji procesu dydaktycznego.

Niektóre tematy wyeksponowane zostały w szczególny sposób w uchwale XII Plenum KC. Im w najbliższej przyszłości uczelnia nasza winna poświęcić swój potencjał naukowy. Do priorytetowych należą produkcja materiałów dla potrzeb elektroniki, badania ujęte w programie „Wisła” oraz ochrona środowiska przyrodniczego człowieka. Program „Wisła” interesuje nas szczególnie, gdyż dotyczy makroregionu lubelskiego. W uczelni należy powołać zespół koordynujący, złożony z przedstawicieli Instytutów zainteresowanych programem, który opracowałby problematykę badawczą, podał nasze możliwości oraz uzgodniłby problematykę badań z koordynatorem na szczeblu centralnym.

Uczelnia nasza jest również w znacznym stopniu związana z Lubelskim Zagłębiem Węglowym. Pozytywnie układa się współpraca niektórych Instytutów z koordynatorami działającymi dla potrzeb LZW. Intensyfikacja badań na tym obszarze jest niezbędna dla potrzeb gospodarki narodowej. Dotyczy opracowania zasobów surowcowych, wodnych, a także szeroko pojętej rewitalizacji środowiska przyrodniczego.

Większego zainteresowania ze strony pracowników naszej uczelni wymaga Roztoczański Park Narodowy.

Ważna z punktu widzenia gospodarki narodowej i nauki jest intensyfikacja badań światłowodów, którymi zainteresowane są różne galezie przemysłu, w tym przemysł telekomunikacyjny.

Z perspektywy 35-lecia UMCS

UTWORZENIE UNIwersYTETU MARIi CURIE SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE I PIERWSZA INAUGURACJA

„Wchodząc w skład społeczności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej jako student(ka) tego Uniwersytetu ślubuję uroczysto, że w swym postępowaniu strzec będę honoru i godności Uczelni, której staję się obywatelem, wysokiego współzycia akademickiego, przestrzegać przepisów szkoły i czynić wszelkie wysiłki na podniesieniu swej wiedzy w głębokim przeświadczeniu, że czynię to dla dobra odrodzonej Ojczyzny mojej, dla rozkwitu i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”

Tak brzmiały słowa pierwszego ślubowania studentów na uroczystej immatrykulacji roku akademickiego w nowo utworzonym przed 35 laty Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej.

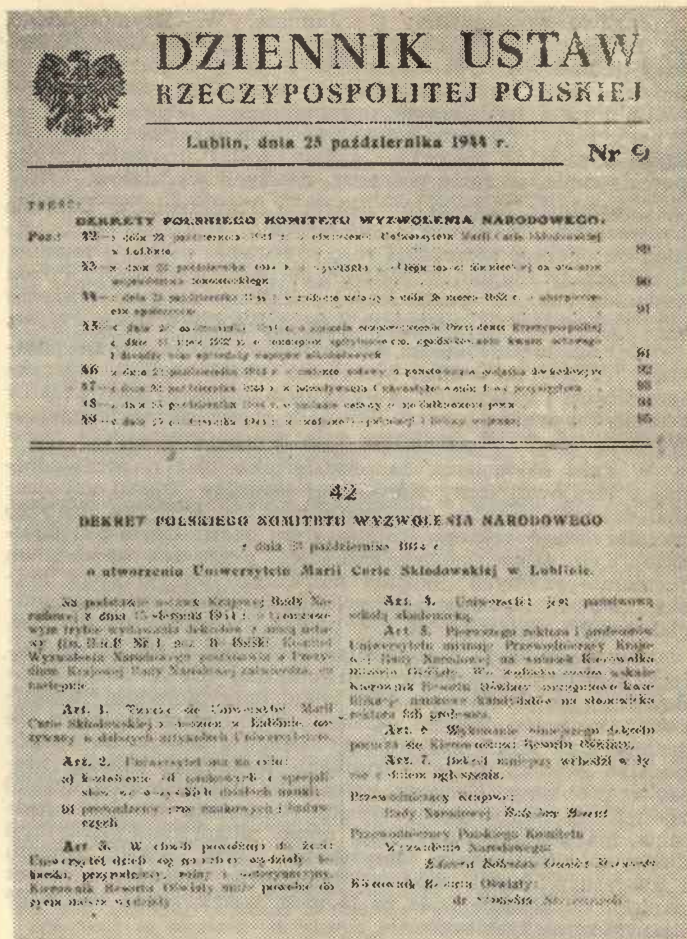
Zanim doszło do uchwalenia historycznego dekretu PKWN z dnia 23 października 1944 r. o powołaniu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie jego organizatorzy, a w szczególności prof. dr Henryk Raabe i kierownik Resortu Oświaty dr Stanisław Skrzyszewski * nie szczędzili wysiłków, by przed oddaniem pod obrady plenarne projektu dekretu nadać mu najdoskonalszą formę oraz pozyskać przychyłność poszczególnych członków PKWN. Wprawdzie idea utworzenia w Lublinie państwowej wyższej uczelni, która odpowiadałaby gospodarczym i kulturalnym potrzebom wschodniej części Polski, od samego początku znalazła uznanie przewodniczącego KRN Bolesława Bieruta, przewodniczącego PKWN Edwarda Osóbki-Morawskiego i większości członków PKWN, to jednakże występowały rozbieżności w poglądach na temat profilu i wielkości tej placówki naukowej. Trwający stan wojny, bliskość linii frontu, trudności w zaopatrzeniu, ogromne wyniszczenie kraju i powszechny niedostatek zmniejszały perspektywę spojrzenia na przyszłe losy uczelni. Mimo że apele prasowe na łamach „Rzeczypospolitej” o obowiązkową rejestrację się w Wydziale Szkół Wyższych Resortu Oświaty wszystkich pracowników naukowych przyniosły plon, skupiając w krótkim czasie kilkudziesięciu naukowców, to było ich ciągle za mało, a ponadto istniała uzasadniona obawa, czy w miarę posuwania się linii frontu, uda się ich zatrzymać na stałe lub na dłużej w Lublinie.

Wszystkie te problemy, znane dobrze organizatorowi uczelni prof. dr. H. Raabe, nurtowały także członków PKWN. Rodziły się więc niepokoje czy podejmowane przedsięwzięcie w aktualnej sytuacji nie jest przedwczesne i czy aspiracje twórców nie są pomyślane ponad potrzeby, możliwości i siły.

Wielkim entuzjastą powołania w Lublinie państwowej wyższej uczelni był Jan Karol Wende, ówczesny sekretarz Prezydium PKWN. Znał on osobiście prof. dr. H. Raabego, cenił jego inicjatywę zorganizowania w Lublinie uniwersytetu i w miarę możliwości wspomagał go w działaniu. Na jego też prośbę sondował opinie wśród członków PKWN, a gdy zachodziła potrzeba zjednywał sojuszników. Dlatego też prof. dr H. Raabe, idąc w dniu 23 października 1944 r. na posiedzenie PKWN w charakterze gościa-referenta był pewny sukcesu. Moment wejścia do niewielkiej sali obrad w gmachu PKWN przy ul. Spokojnej — wspominał po latach — „(...) znalazłem się otoczony samymi przyjaciółmi, nad wszystkimi panował duch dokonywanego dzieła, rozumienie wielkości chwili, jaką przeżywaliśmy (...)”.

Uczestnikami historycznego posiedzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, na którym uchwalono dekret o utworzeniu uniwersytetu, byli: przewodniczący PKWN — Edward Osóbka-Morawski, zastępca przewodniczącego PKWN — Stanisław Janusz, kierownicy resortów: Oświaty — Stanisław Skrzyszewski, Kultury — Wincenty Rzymowski, Sprawiedliwości — Jan Czechowski, Odszkodowań Wojennych — Emil Sommerstein, Gospodarki Narodowej i Finansów — Jan Stefan Haneman, Bezpieczeństwa Publicznego — Stanisław Radkiewicz, Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia — Bolesław Drobner, zastępcy kierowników resortów: Zygmunt Berling, Edward Bertold, Stefan Matuszewski, Leon Chajny, Karol Popiel i Stanisław Bieniek, sekretarz Prezydium PKWN i z-ca kier. Resortu Kultury — Jan Karol Wende, kierownik Biura Prawnego PKWN Michał Szuldenfrei.

Projekt dekretu „o utworzeniu Akademii Lubelskiej” zreferował Stanisław Skrzyszewski. Przewidywał on powołanie do życia Uniwersytetu z wydziałami: przyrodniczym, lekarskim, weterynaryjnym i rolnym oraz upoważnienie kierow-



nika Resortu Oświaty do otwierania dalszych wydziałów, o ile zajdzie potrzeba. Uzasadniając projekt dekretu, referent wskazywał na pilną potrzebę podjęcia odbudowy sieci szkolnictwa wyższego w Polsce w wymiarze szerszym niż do 1939 roku, zastrzone skutkami wojny zapotrzebowanie na kadry z wyższym wykształceniem, brak w wywołonej części kraju jakiegokolwiek państwowej wyższej uczelni oraz przypominał wniosek Wojewódzkiej Rady Narodowej, która w specjalnej uchwale z 13—14 X 1944 r. występowała do Resortu Oświaty o powołanie w Lublinie wyższej szkoły akademickiej. Następnie S. Skrzyszewski przedstawił wybranym kandydata na rektora projektowanej uczelni w osobie prof. dr. Henryka Raabego prosząc, by zarazem udzielono mu głosu dla ukazania naukowego i materialnego oblicza przyszłej uczelni. Prof. dr H. Raabe w swoim wystąpieniu przybliżył członkom PKWN wizję Uniwersytetu podając szczegółowo przemyślaną strukturę organizacyjną poszczególnych wydziałów i przewidywaną obsadę kadrową. Jako lokum tymczasowe wskazywał na część gmachu Gimnazjum St. Staszica przy Al. Raławickich, w którym na razie udało się zabezpieczyć po 3 pokoje na każdy wydział. Nad dalszą rozbudową bazy materialnej, obok władz uczelni, miał czuwać Komitet Opieki nad Uczelnią w składzie: St. Skrzyszewski — kier. Resortu Oświaty, B. Drobner — kier. Resortu Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia, L. Hirszfild i S. Siengalewicz — profesorowie, przedstawiciele uczelni oraz dr M. Biernacki dyrektor Szpitala Jana Bożego i dr W. Klepacki prezes Izby Lekarskiej jako przedstawiciele miejscowego środowiska lekarzy.

Zanim podjęto dyskusję nad projektem dekretu zastępca kierownika Resortu Administracji Publicznej Adam Ostrowski zgłosił wniosek o nadanie nazwy nowemu Uniwersytetowi: Marii Curie-Skłodowskiej. Nadanie tej nazwy miało — zdaniem wnioskodawcy — wskazywać na przyrodniczy charakter uczelni oraz nawiązywać do polskich tradycji nadawania wielkich imion uniwersytetom.

Wśród wielu dyskutantów nad projektem dekretu nie zabrakło też głosów sceptycznych, wyrażających obawy, czy powoływana instytucja naukowa nie zawiedzie nadziei twórców. W wystąpieniach: B. Drobnera, Z. Berlinga, S. Matuszewskiego i E. Sommersteina przewijała się nutka wątpliwości, czy Lublinowi potrzebny jest wielowydziałowy uniwersytet i czy jego zorganizowanie nie przerasta możliwości środowiska. Ich zdaniem rozmiary uczelni należało ograniczyć do jednowydziałowej Akademii Medycyny ze specjalnością lekarską.

Zarliwe wystąpienia: S. Janusza, W. Rzymowskiego, S. Skrzyszewskiego, H. Raabego i E. Osóbki-Morawskiego były jednak na tyle wymowne w swej argumentacji, że dekret o utworzeniu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie z wydziałami: przyrodniczym, lekarskim, weterynaryjnym i rolnym uchwalono jednogłośnie. Mocą dekretu kierownik Resortu Oświaty został upoważniony do powoływania, w razie potrzeby, dalszych wydziałów.

Uchwalając historyczny dekret o utworzeniu w Lublinie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, podkreślono, że winien on odegrać szczególną rolę w rozwoju miasta i regionu. Umieszczony niejako w centrum terenów wschodniej Polski powinien stać się bastionem jej kultury na tym obszarze oraz promieniować nauką na Ziemię Lubelską i całą Polskę.

Dla upamiętnienia tej niecodziennej decyzji przewodniczący PKWN E. Osóbka-Morawski wydał bankiet dla rektora UMCS i przyszłych profesorów z udziałem kierowników resortów i ich zastępców. Ponadto zapowiedział zorganizowanie z tej okazji spotkania z inteligencją lubelską.

W dniu następnym, 24 października 1944 r. przewodniczący Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut zatwierdził dekret i podpisał nominację prof. dr. Henryka Raabego na pierwszego rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Tym samym zostały zamknięte prace nad tworzeniem formalno-prawnych podstaw pierwszego uniwersytetu Polski Ludowej. Nowo powołany do życia młody organizm musiał szybko nabierać siły, by podjąć statutową działalność.

W okresie od 23 października 1944 roku, kiedy to uchwalono dekret o powołaniu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, do 14 stycznia 1945 roku, daty pierwszej inauguracji, dokonano takiego ogromu prac organizacyjnych, że jeszcze dziś, mimo upływu lat, zasługują one na najwyższy podziw. Pokonując, w warunkach wojennego miasta, niełatwe problemy własnego bytowania, organizatorzy uczelni zdobyli się na heroiczny wysiłek tworzenia trwałych podstaw materialnej egzystencji nowo utworzonej instytucji naukowej. Brakowało wszystkiego: ludzi, lokali, sprzętu i aparatury, mebli, środków transportu, książek, a nawet papieru do pisania. Była za to idea, wiara, zapał, ofiarność i powszechna życzliwość.

Drugiego dnia po uchwaleniu dekretu odbyło się oficjalne zebranie pracowników naukowych w jednej z sal szkolnych Gimnazjum im. St. Staszica przy Al. Racławickich 30 z udziałem rektora i kierownika Resortu Oświaty. Na sali obrad z braku krzeseł rozstawiono beczki z cementem, na których ułożone poziomo deski stały się prowizorycznymi ławami. Zebranie to późniejsi kronikarze nazwali „zgrupowaniem na beczkach”. Po okolicznościowych przemówieniach rektora prof. dr. H. Raabego i kier. Resortu Oświaty S. Skrzyszewskiego omówiono plan pracy na najbliższy okres. Między innymi ustalono rozpoczęcie zapisów na 1 listopada, a wykłady po ich zamknięciu, tj. po 15 listopada. Postanowiono przyjmować na studia wszystkich tych, którzy przedłożą normalne świadectwa maturalne lub zweryfikowane świadectwa dojrzałości z tajnego nauczania, a także warunkowo tych, którzy z różnych przyczyn wojennych mają trudności w skompletowaniu dokumentów. Do czasu udokumentowania matury warunkowo przyjęcia na studia otrzymają status wolnych słuchaczy z prawem korzystania z wykładów i odrabiania ćwiczeń.

Postanowiono uruchomić na początku pierwsze lata studiów na wszystkich wydziałach, a lata starsze w zależności od liczby zgłoszeń. Pod koniec zebrania ukonstytuowały się Rady Wydziałowe, dokonując wyborów dziekanów. Dziekanem Wydziału Lekarskiego został prof. dr. Jan Henryk Lubieniecki, prodziekanem zast. prof. dr. Edward Grzegorzewski, Wydziału Przyrodniczego — prof. dr. Konstanty Strawiński, prodziekanem zast. prof. dr. Jan Błaton, Wydziału Weterynaryjnego — p.o. zast. prof. dr. Józef Parnas, Wydziału Rolnego — prof. dr. Janusz Domaniewski.

Zapowiadany przez przewodniczącego PKWN, w dniu uchwalenia dekretu powołującego UMCS, uroczysty bankiet dla przedstawicieli inteligencji polskiej odbył się w dniu 29 X 1944 r. w salach Towarzystwa Muzycznego. Wzięli w nim udział: przewodniczący Bolesław Bierut, przewodniczący PKWN Edward Osóbka-Morawski, członkowie PKWN, posłowie do KRN, generalicja i oficerowie Wojska Polskiego, przedstawiciele: duchowieństwa, świata nauki, sądownictwa, адвокатуры, medycyny, techniki, literatury, organizacji społecznych, politycznych i zawodowych, prasy i radia, rad narodowych i wyżsi urzędnicy państwowi. Po przemówieniu przewodniczącego PKWN o zadaniach nowo utworzonego uniwersytetu i o roli inteligencji w odbudowie kraju zebrani wysłuchali koncertu muzyki kameralnej.

Dwa dni później, 1 listopada 1944 r., przewodniczący KRN Bolesław Bierut podpisał nominacje pierwszych 9 profesorów UMCS. Zostali nimi dr dr: Mieczysław Biernacki, Janusz Domaniewski, Kazimierz Kalinowski, Jan Henryk Lu-

bieniecki, Narcyz Lubnicki, Henryk Raabe, Feliks Skubiszewski, Konstanty Strawiński i Jakub Węgierko.

Liczba zgłoszeń na pierwszy rok studiów, zwłaszcza na wydział lekarski i weterynaryjny, była tak duża, że mimo odrzucenia 100 podań kandydatów posiadających specjalność zawodową, zaszła konieczność organizowania egzaminów konkursowych. Wyniki pierwszej rekrutacji obrazuje zestawienie:

	Liczba zgłoszeń	Liczba przyjęć
na Wydział Lekarski	450	200
„ „ Weterynaryjny	300	180
„ „ Przyrodniczy	126	126
„ „ Rolny	120	120
razem I rok studiów	996	626

Ponadto przyjęto 130 studentów na I, IV i V rok studiów Wydziału Lekarskiego.

Wykłady uniwersyteckie znacznie wyprzedziły uroczystość pierwszej inauguracji. Zgodnie z zapowiedzią, 15 listopada rozpoczęły się niektóre zajęcia. Najpierw na skutek braku sal i sprzętu odbywały się sporadycznie w różnych salach szkolnych, począwszy od 3 stycznia 1945 r. programem wykładów i ćwiczeń objęto wszystkie cztery wydziały.

Atmosferę „tamtych dni” przekazał we wspomnieniach prof. dr. Tadeusz Kielanowski, późniejszy rektor: „(...) Byłem wtedy w Lublinie w wojsku i miałem to szczęście, że zezwolono mi na zajęcie się obok prac wojskowych także pracą organizacyjną w uniwersytecie... Przyjeśliśmy studentów, rozlokowaliśmy jako tako katedry i byliśmy na przełomie lat 1944 i 1945 gotowi do rozpoczęcia zajęć. Dzień 3 stycznia 1945 roku był w Lublinie suchy, niezbyt mroźny. Pamiętam doskonale, że nie było prawie wiatru. Nie można było jednak mówić o „ciszy”, bo wczesnym rankiem, zanim jeszcze zbudziło się miasto, słychać było wyraźnie odgłosy frontu... Była siódma rano i jeszcze zupełnie ciemno, kiedy wszedłem na salę wypełnioną po brzegi młodzieżą. Byliśmy wszyscy w mundurach i wszyscy w płaszczach, bo w oknach mocno uszkodzonego budynku brakowało szyb. Jedynym oświetleniem sali była świeca, ciągle gasnąca wskutek przeciągu i ciągle na nowo zapalana przez dyżurnego studenta. Przyjąłem raport, kazałem dać „spocznij”, zawałem „czołem koledy”, usłyszałem gromkie „czołem obywatelu majorze” i... rozpocząłem wykład (...).”

Uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego UMCS odbyła się w dniu 14 stycznia 1945 r. z udziałem najwyższych władz państwowych: prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta, ministra Oświaty S. Skrzyszewskiego oraz przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Przemawiając w imieniu władz państwowych minister S. Skrzyszewski wskazał na szczególne zadania szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej. „Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie — mówił — powstaje z niczego, na przekór tym, którzy stracili wiarę w regeneracyjną prężność naszego narodu i nie wierzyli w możliwość stworzenia i zaopatrzenia uczelni wyższej w obecnych warunkach”. Zwrócił także uwagę na fakt, że lubelscy twórcy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej natchnęli i zachęcali inne ośrodki do naśladowania, dzięki czemu w Warszawie na Pradze, mimo ostrzału artylerii niemieckiej rozpoczął zajęcia Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego, a w Lublinie podejmują tymczasową działalność Krakowska Akademia Górnicza i Politechnika Warszawska. Na te uroczystości zapoznano zebranych z uchwałą Krajowej Rady Narodowej o nadaniu prof. dr. Henrykowi Raabemu za zasługi w dziele tworzenia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Składając sprawozdanie z niepełnej 3-miesięcznej działalności UMCS, rektor prof. dr. H. Raabe z dumą meldował pełną sprawność dydaktyczną wszystkich czterech wydziałów powołanych dekretem PKWN z 23 X 1944, a nadto uruchomienie dodatkowo piątego wydziału — Farmaceutycznego. „(...) Niechaj ta nasza praca — powiedział — służy dobru najwyższemu, jakie posiadamy — dobru Rzeczypospolitej Polskiej (...)”.

14 stycznia 1945 roku, po długiej nocy okupacji hitlerowskiej po latach klęsk, niewoli, tułaczki i obozów śmierci, przy akompaniamencie dochodzącego z nad Wisły huku armat i powszechnego wrzucenia, w wolnym Lublinie, zabrzmiała pieśń *Gaudeamus igitur*, głosząc całemu światu, że odradza się nauka polska.

Zdzisław Kowalski

60 ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI – IMPRESJE

Przypadająca w tym roku 60 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości była, jak nigdy dotąd w tradycji Polski Ludowej, obchodzona z niezwykłą powagą i rzetelnością. Poprzedziły ją tezy Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej sugerujące, aby wszystkie obchody, imprezy, publicystyka itp. poświęcone były pogłębionej refleksji nad całym procesem dziejowym nowożytnym i najnowszym Polski, a w szczególności nad zjawiskami, wydarzeniami, trendami, jakim uległo nasze państwo i naród w toku ostatnich 60 lat. Wysoką rangę tym uroczystościom nadał Sejm PRL, organizując w dniu 6 listopada nadzwyczajną sesję, w toku której programowe przemówienie wygłosił i Sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Polska Akademia Nauk przygotowała sesję naukową o charakterze interdyscyplinarnym. Liczne konferencje naukowe, sesje, seminaria itp. odbyły się niemalże we wszystkich uczelniach w kraju.

W Lublinie centralnym punktem uroczystości była sesja naukowa, która odbyła się 3 XI br., zorganizowana przez KW PZPR oraz UMCS „Polska myśl społeczno-polityczna i jej realizacja 1918–1978”; materiały z sesji ukazały się drukiem. W kilka dni później w Lublinie miała miejsce ogólnokrajowa sesja naukowa zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych i UMCS. Jej przedmiotem była „Pozycja międzynarodowa Polski w latach 1918–1978” (w jej toku wystąpiło aż 30 specjalistów z różnych ośrodków naukowych w kraju). Wyjątkowo szeroką akcję propagandową i popularyzatorską rozwinęły ośrodki masowego przekazu – telewizja, radio, prasa. Osiągnęła ona niezwykle wysoki poziom, przekazując nie tylko wielką ilość informacji, ale pogłębione sądy, refleksje, komentarze itp. W telewizji pokazano nie tylko wiele materiału filmowego i ikonograficznego, ale również odbyto kilkadziesiąt spotkań specjalistów z zakresu historii, historii techniki, kultury, ekonomiki (prowadzili je też miary specjaliści jak np. Włodzimierz Kowalski czy Ryszard Woyna), którzy w niezwykle rzetelny i obiektywny sposób ukazywali genezę niepodległości, dramatyzm losów Polski, drogi odzyskania niepodległości, kształt i charakter II Rzeczypospolitej, polską myśl polityczną, postawy klas i warstw społecznych, postawę i rolę polskiego ruchu robotniczego, konsekwencje odzyskania niepodległości po I i II wojnie światowej, procesy i trendy demograficzne oraz wiele innych zjawisk i procesów. Wszystko to przesycone było rzetelnością, dobiegłym dążeniem do obiektywizmu, wyważonych sądów i prawdy historycznej.

W drugiej połowie 1978 roku ukazały się na półkach księgarskich niezwykle cenne wydawnictwa, w tym Andrzej Garlickiego *Początki obozu belwederskiego, Przewrót majowy*, wydawnictwo zbiorowe *Tradycje i oczekiwania* (eseje A. Garlickiego, W. Władyki, T. Nalecz, D. Nalecz, A. Chojnowskiego i A. Notkowskiego ukazujące m. in. stosunek polskiego społeczeństwa do sprawy niepodległości), rozprawa Włodzimierza T. Kowalskiego *Rok 1918* oraz J. Pajewskiego *Odbudowa państwa polskiego*. Wyszły również specjalny numer „Przeglądu Historycznego” zawierający wiele interesujących dokumentów, rozpraw i studiów.

Wszystko to dobitnie świadczy o tym, że 60 rocznica odzyskania niepodległości nie ograniczyła się jedynie do sfery propagandowej i „celebracji”, lecz przyniosła dzieła trwałe i znaczące.

Godzi się teraz zastanowić, do jakich nowych, względnie na nowo zweryfikowanych, tez doszli w swych enuncjacjach historycy i publicyści.

Pierwszą i najważniejszą sprawą była odpowiedź na pytanie: dzięki czemu (względnie komu) Polska odzyskała w roku 1918 niepodległość. Sprawa ta szczególnie w latach międzywojennych była przedmiotem ostrego sporu i polemik (obóz Piłsudskiego przypisywał sobie w tej mierze rolę wyłączną, endecy ze szczególną siłą eksponowali zasługi Romana Dmowskiego, komuniści podkreślali jako rozstrzygającą rolę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji w Rosji, inni twierdzili wręcz, że „niepodległość była darem zwycięzców” lub, że zawdzięcza ją należy prezydentowi Stanów Zjednoczonych Wilsonowi). W tym roku sprawę tę uporządkowano i uhierarchizowano. Stwierdzono bowiem, że na odzyskanie niepodległości złożyły się przyczyny (przesłanki): a) wewnętrzne, b) zewnętrzne. W przyczynach we-

wewnętrznych uwypuklono takie zjawiska i przejawy, jak fakt, że naród polski nigdy nie pogodził się z utratą niepodległości, przez przeszło 100 lat życia pod zaborami wykazał siłę biologiczną (od końca wieku XVIII do początku wieku XX liczba rdzennych Polaków wzrosła z 7 do 18 milionów), a świadomość narodowa Polaków nieustannie rosła, obejmując coraz szersze kręgi społeczne (w ostatniej fazie i liczne rzesze chłopów), mimo ogromnych zakłóceń utrzymywana została ciągłość polskiego języka i kultury, a nawet nastąpiły w tej dziedzinie istotne zmiany jakościowe. Polacy przez cały wiek XIX kilkakrotnie podejmowali zbrojną walkę o niepodległość (powstania narodowo-wyzwoleńcze), nie rezygnowali także z innych poczynań, które mogły służyć sprawie wyzwolenia (działania dyplomatyczne, praca organiczna, walka na barykadach Europy i świata). Cały ten kompleks zagadnień znalazł w wystąpieniach historyków i publicystów dogłębne oświetlenie (np. w referatach prof. S. Kieniewicza na sesji PAN, czy prof. T. Mencja i doc. W. Śladkowskiego na sesji w Lublinie).

W przyczynach z zewnętrznych odzyskania przez Polskę niepodległości uwypuklono znaczenie Rewolucji Rosyjskiej i stanowiska bolszewików (Lenina, Rad Delegatów, Rządu Radzieckiego). Udowodniono, że zburzenie układu europejskiego przez Rewolucję Rosyjską było podstawową przesłanką niepodległości Polski. Przypomniano również, że wszelkie przychylnie dla Polski gesty, np. parlamentu włoskiego, Wilsona, konferencji w Wersalu itp. tworzyły wraz z wydarzeniami w Rosji cały przychylny „kompleks”, którego efektem stał się rok 1918. W toku rozważań na te tematy rzucano wiele nowego światła na sprawy dotąd bliżej niezbrane (np. stosunek rosyjskiej burżuazji do sprawy polskiej), odkryto wiele nowych faktów, postaci, źródeł itp.

Ogromny trud włożyli historycy w zbadanie i określenie dziejów II Rzeczypospolitej. I w tej mierze przewyciężono wiele uroszczeń i niedopracowań. Niezwykłe wyniki przyniosły prace historyków gospodarczych. Nie rezygnując z krytyki stosunków ekonomicznych i społecznych panujących w latach międzywojennych, odkryto wiele kart pozytywnych, jak działalność wicepremiera E. Kwiatkowskiego, znaczenie budowy portu w Gdyni, COP-u, politykę interwencyjną państwa, początki planowania itp. W sumie dało to wyważony i sprawiedliwy obraz II Rzeczypospolitej.

Z perspektywy dziejowej coraz większe znaczenie przypisuje się myśli Polskiej Partii Robotniczej, która w latach okupacji hitlerowskiej oraz u progu Polski Ludowej wyprowadziła sprawę polską z głębokiego impasu, w jakim znalazła się na skutek klęski wrześnieowej. Sformułowano wiele interesujących sądów na temat charakteru rewolucji socjalistycznej w Polsce, jaka miała miejsce po II wojnie światowej. Interesujące są również próby bilansu zmian i osiągnięć, które dokonały się w Polsce Ludowej (1944–1978). Sprawa ta stanie się zresztą przedmiotem uważnych studiów i popularyzacji w roku 1979, gdy obchodzić będziemy 35 rocznicę Polski Ludowej.

Obchody 60 rocznicy odzyskania niepodległości jeszcze raz udowodniły, że rocznice stanowią znakomitą okazję do szerokiej indoktrynacji społeczeństwa, kształtowania jego właściwych postaw, ale przede wszystkim stanowią podjęcie do pogłębienia badań.

Godzi się jeszcze podkreślić, że 60 rocznica odzyskania niepodległości zsynchronizowała się w czasie z 60 rocznicą powstania Komunistycznej Partii Polski oraz 30 rocznicą zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce – powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (grudzień 1918 i 1948). Obie rocznice skupiają dziś znowu uwagę historyków, politologów, publicystów. Wniosą więc nowy, cenny ładunek wiedzy i refleksji.

Z racji tej wielkiej rocznicy nieodparcie nasuwa się refleksja, że po latach niepowodzeń, klęsk, zaborów, dążności do zupełnego wytarcia Polski z mapy Europy jesteśmy znowu państwem w granicach odpowiadających naszej racji stanu. Posiadamy potężny potencjał gospodarczy sytuujący nas na 10 miejscu w skali międzynarodowej. Jest nas 35 milionów. Posiadamy trwałe i znaczące miejsce w świecie.

Zygmunt Mańkowski

VI OGÓLNOPOLSKA SESJA NAUKOWA POLSKIEGO TOWARZYSTWA NAUK POLITYCZNYCH

W dniach od 8 do 10 listopada 1978 roku odbyła się w Lublinie VI Ogólnopolska Sesja Naukowa Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, której tematem była pozycja międzynarodowa Polski w latach 1918–1978. Organizacji sesji podjął się Lubelski Oddział PTPN przy współudziale Zarządu Głównego Towarzystwa oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

W sesji uczestniczyło około 100 delegatów PTPN oraz liczni przedstawiciele lubelskiego środowiska naukowego.

Na uroczyste otwarcie przybyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa i miasta Lublina, dyrektor Departamentu Archiwum MSZ, amb. Stanisław Dobrowolski oraz przedstawiciele władz uczelni lubelskich. Otwarcia sesji dokonał prezes Lubelskiego Oddziału PTPN, prof. dr J. Szreniawski, przekazując następnie przewodnictwo obrad urzędującemu prezesowi ZG PTPN prof. dr. A. Bodnarowi. Kolejno głos zabrali: sekretarz do spraw nauki KW PZPR w Lublinie tow. doc. dr hab. W. Śladkowski oraz rektor UMCS prof. dr hab. W. Skrzydło.

Obrady plenarne rozpoczął zaganiem programowym prof. dr A. Kwilecki. Uzasadniając temat sesji, podkreślił następujące problemy: W jakim kierunku i pod wpływem jakich czynników ewoluowała pozycja międzynarodowa Polski na przestrzeni 60 lat? Jakie siły i procesy doprowadziły Polskę do jej obecnej pozycji w świecie? Jakie miejsce zajmuje Polska wśród innych państw i narodów? Wskazując na te problemy, mówca zauważył, że nie doczekały się one do tej pory całościowego opracowania naukowego. Natomiast ich znaczenie, zarówno z naukowego, jak też politycznego i praktycznego punktu widzenia, stale wzrasta. Istnieje więc potrzeba wypracowania syntetycznych wskaźników międzynarodowej pozycji państwa. Celem sesji – stwierdził – jest zaproponowanie naukowych rozwiązań w tej dziedzinie.

W części plenarnej uczestnicy dążyli do ukazania pozycji i roli międzynarodowej Polski oraz czynników jej kształtujących. Istotne miejsce zajęły tu kwestie teoretyczne, metodologiczne i terminologiczne.

W wystąpieniach i dyskusji nawiązywano do treści następujących referatów: J. Kukulki i R. Zięby (Warszawa) – *Ewolucja roli międzynarodowej Polski odrodzonej*; Z. J. Pietrasia (Lublin) – *Wyznaczniki polskiej polityki zagranicznej w latach 1918–1978*; B. Miszew-

skiego (Gliwice) – *Pozycja gospodarza Polski w latach 1918–1978 w Europie*; W. Wielicha (Toruń) – *Rozwój gospodarczy Polski w latach 1918–1978 na tle rozwoju gospodarczego świata*; Cz. Śnieżyckiego (Wrocław) – *Podstawowe wyznaczniki prestiżu międzynarodowego Polski (1970–1978)*; A. Kwileckiego (Poznań) – *Pozycja międzynarodowa Polski jako zagadnienie badawcze*.

W drugim dniu sesji obrady toczyły się w sekcjach. W pierwszej sekcji, której przewodniczyli: doc. dr hab. Cz. Mojsiewicz i prof. dr L. Pastusiak, uczestnicy rozważali problematykę stosunków dwustronnych między Polską i innymi państwami, a także zagadnienia kształtowanego na tej podstawie obrazu Polski i Polaków w oczach Europy i świata. Uczestnicy drugiej sekcji podjęli różnicowaną problematykę kształtowania się niepodległej państwowości polskiej, udziału Polski w działalności organizacji międzynarodowych, stanowiska Polski wobec podstawowych problemów zachodzących we współczesnym świecie, czynników kształtujących prestiż Polski. Obradom tej sekcji przewodniczyli: prof. dr H. Groszyk oraz prof. dr B. Miszewski.

Działalność sekcji spełniła swoje zadanie, z jednej strony zapoznając z bilansem dotychczasowych osiągnięć Polski w dziedzinie stosunków międzynarodowych, z drugiej zaś strony, odkrywając nowe pola do działania empirycznego.

Podsumowując obrady prof. dr A. Bodnar stwierdził, że problematyka rozważana na lubelskiej sesji przyniosła wiele istotnych ustaleń w zakresie metodologii i teorii stosunków międzynarodowych, stanowiąc jednocześnie wkład środowiska politologicznego w obchody 60-lecia niepodległej Polski. Mówca zwrócił uwagę na fakt, że zagadnienia stosunków międzynarodowych po raz pierwszy stały się tematem wiodącym ogólnopolskiej sesji PTPN.

Zamykając obrady VI Ogólnopolskiej Sesji Naukowej PTPN, prof. dr A. Bodnar podkreślił, że stanowiska ona dalszy istotny krok w uświadomieniu sobie wzrastających osiągnięć metodologiczno-teoretycznych nauk politycznych. Zapoznała także z dorobkiem naukowym z zakresu pozycji i roli międzynarodowej Polski, wnosząc wiele nowych ustaleń i propozycji badawczych w tej dziedzinie.

Danuta Możdżeńka-Taras

W drodze do samodzielnej pracy naukowej

W ostatnich latach obserwuje się znaczny ilościowy rozwój kadr w wyższych uczelniach. Przyczynia się do tego głównie wzrost liczby młodych pracowników nauki (magistrów i doktorów). I tak dla przykładu w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej stanowią oni 85% całej kadry naukowo-dydaktycznej uczelni.

Dobrze by było, gdyby wzrost liczby młodych pracowników nauki skorelowany był ze wzrostem samodzielnych pracowników. W grupie młodych pracowników nauki obserwuje się jednak pewien zastój, a zdobywanie stopnia doktora habilitowanego nie jest częstym wydarzeniem. Budzi to zaniepokojenie, chociaż należałoby się zastanowić kiedy to pracownik naukowy może się usamodzielić...? Czy dopiero po zrobieniu habilitacji? Polityka kadrowa w naszym kraju doprowadziła do nasycenia placówek naukowych doktorami, promowanymi często tylko z potrzeby awansu docenta na stanowisko profesora. A dalej...? W zasadzie na stopniu doktora kończy się jakiś kontrolowany rozwój naukowy i opieka naukowa młodego pracownika. Ilu docentów tyle rozmaitych dróg zdobywania tego stanowiska.

Dlaczego tak jest? W wielu przypadkach robienie doktoratu to dosłownie „prowadzenie za rękę”, aby się wypełniła miarka przepisów. W innych, doktorant pozostawiony sam sobie broni swojej pracy już po rotacji lub w poszukiwaniu opiekuna naukowego opuszcza uczelnię.

Do wyjątków należy pełne przygotowanie młodego człowieka do samodzielnej pracy naukowej, którą może w zasadzie wykonywać po zrobieniu doktoratu. Należy tu przypomnieć, że przeciw doktorzy to już trzydziestolatki, a nierzadko i trzydziestopięcioletki, w pełni ukształtowani rodzinnie, których nie należy nawet zwać obiecującymi naukowcami. Należy dać im możliwość wykazania się, a przede wszystkim zaufać ich pasji naukowej.

Czy jest jakiś przepis na przygotowanie do samodzielnej pracy naukowej? Przepisu takiego nie ma? Moim zdaniem nie może być! Praca naukowa jest twórczością, ma więc bardzo dużo wspólnego z twórczością artystyczną (słowa te napisał kiedyś L. Hirszfeld). Dlatego też nie można nauczyć się być artystą, można poznać rzemiosło — to jest konieczne... nie więcej. Próbując się rozmaitych dróg, aby przygotować absolwenta do samodzielnej pracy. Może przytoczę niektóre z nich: szkolenie ideowo-pedagogiczne, kursy językowe, sympozja naukowe i konferencje, staże naukowe krajowe i zagraniczne (rzadko), studia aspiranckie, publikowanie własnych prac, a pierwszych z opiekunem, seminaria naukowe, praca w zespołach naukowych, opieka nad pracami magistrów i promotorstwo tych prac i wreszcie opiekun naukowy. Takie formy stosowane w pełni czy też częściowo mają służyć rozwojowi kadry. A teraz na co zwracać uwagę sami zainteresowani? Oto przyczyny słabego rozwoju naukowego: brak opieki naukowej, brak ściśle określonej tematyki badawczej, nadmierne obciążenie pracami administracyjnymi, nadmierne obciążenie dydaktyczne, zbyt mało zespołowych prac badawczych, zbyt mało staży naukowych (padła taka propozycja aby każdy asystent mógł terminować w innym zakładzie, a w miarę możliwości także za granicą, co umożliwiłoby bliższą konfrontację macierzystych osiągnięć z tymi z zewnątrz), brak seminariów naukowych, korzystanie ze wspólnej aparatury naukowej, „równanie w dół” — absolwenci z niebieskimi dyplomami niczym szczególnym się nie wyróżniają. Włażani zostają niejako w pas transmisyjny zakładu..., stosunki międzyludzkie — nie zawsze najlepsze.

Jakie są propozycje polepszenia warunków i sposobu kształcenia młodej kadry naukowo-dydaktycznej. Przytoczę tu niektóre z punktów uchwały KU PZPR UMCS w Lublinie, uchwały, która zaleca stosowanie wytycznych dla wszystkich nowo przyjętych asystentów. Pierwszy rok pracy to: ukończenie Podyplomowego Studium Kształcenia Ideowo-Pedagogicznego, tu także egzamin II stopnia z języka obcego, zapoznanie się z tematyką badawczą zakładu i opanowanie podstawowego warsztatu badawczego i dydaktycznego. W drugim roku pracy należy: ustalić wąską tematykę przyszłej pracy doktorskiej, uzgodnić ją z zainteresowanym i opiekunem naukowym i zatwierdzić przez Radę Instytutu. Pod koniec roku trzeciego przed Radą Instytutu należy przedstawić wyniki badań pracownika, które będą podstawą do otwarcia przewodu doktorskiego i awansu na starszego asystenta. Rozliczać należy okresowo młodego naukowca z pracy badawczej i zajęć dydaktycznych. Jedną z form kształcenia młodej kadry mogą być także seminaria doktorskie tam, gdzie liczba doktorantów wynosi co najmniej trzy osoby.

Po takim zestawie obowiązków, które prawdopodobnie doprowadzą w ciągu 5—6 lat do doktoratu, należy zastanowić się, kiedy to pracownika naukowego można oblec w szaty samodzielności...? Jak już zaznaczyłem decyduje o tym szczebel pt. „Habilitacja”. Luka, jaką jest okres między doktoratem a habilitacją, gdzie najczęściej pozostawia się doktora samemu sobie, jest twardą szkołą dla tych, którzy podejmą niełatwą drogę, zupełnie osamotnieni i nieprzygotowani do samodzielności. Wielu, dla których temat kończy się na doktoracie, podejmuje rozmaite badania nie zawsze naukowe. W końcu i sprawy bytowe w sposób zasadniczy decydują o rozwoju.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że adiunkci (bez habilitacji) na wszystkich polskich uczelniach wykonują wszystkie zadania samodzielnych pracowników nauki, nie mając jednak ich praw i wynagrodzenia. Problem więc sprowadza się w końcu do tego, że habilitacja jest pogłębieniem stopnia przygotowania do pracy badawczej, a nie dydaktycznej. Można bowiem przejść doskonale przez przewód habilitacyjny — jak głosił prof. J. Szczepański — i nie umieć w ogóle wyklądać ani prowadzić zajęć. Tego dodatkowego progę w „karierze” naukowej nie stosowały w przeszłości i nie stosują obecnie uniwersytety anglosaskie, zwłaszcza amerykańskie, gdzie po uzyskaniu stopnia doktora można dochodzić do wszystkich stanowisk profesorskich. Czy reprezentują przez to niższy poziom od naszych? — nie sądzę.

Poruszany problem jest wszystkim znany, ba nawet „przegadany”, lecz czy wyciągnięto z tego ostateczne i najważniejsze wnioski? Wydaje się, że usamodzielnienie wielu doktorów cenionych w nauce, dla których droga do habilitacji nie od nich samych zależy, byłoby na obecnym rozwoju nauki bardzo wskazane.

Zbigniew Józwiak

RADA ZAKŁADOWA ZNP I JEJ KONTAKTY ZAGRANICZNE

Dzięki współpracy naukowej UMCS z uczelniami zagranicznymi Rada Zakładowa ZNP mogła wzbogacić swoją działalność i nawiązać nowe kontakty.

Od kilku lat pomyślnie rozwija się bezdezwizowa wymiana wczasów z Techniczne Hochschule z Karl-Marx-Stadt. W oparciu o porozumienie pracownicy UMCS jeżdżą na wczasy do Karl-Marx-Stadt, otrzymując tam zakwaterowanie w domach akademickich i wyżynienie lub ekwiwalent pieniężny w markach. Daje to możliwość indywidualnego organizowania pobytu zależnie od zainteresowań. Miasto jest duże i ładne, a okolice piękne. Możliwość zwiedzania niezbyt odległego Drezn jest mangesem przyciągającym chętnych.

Pracownicy Techniczne Hochschule przyjeżdżający do nas korzystają z wczasów w domu wypoczynkowym w Kazimierzu Dołnym oraz w Lublinie, gdzie zakwaterowani są w Hotelu Studenta Zaocznego. Stosownie do zawartej umowy otrzymują oni, według uznania, ekwiwalent kosztów utrzymania w złotych polskich lub wyżynienia w stołowie studenckiej. Z tej wymiany wczasowej w roku bieżącym skorzystało 55 osób ze strony UMCS, a 31 osób ze strony niemieckiej.

Oprócz wczasów dla dorosłych umowa obejmuje wymianę kolonii dla dzieci w wieku 12—14 lat. W tym roku zorganizowano je dla grupy 35 dzieci w okresie od 22 lipca do 9 sierpnia w Turkowicach. Starannie przygotowany program imprez i wycieczek tak przypadł do gustu małym uczestnikom, że z żalem od nas odejdzali.

W tym samym czasie dzieci naszych pracowników przebywały w Klausdorf nad jeziorem, w stałym miejscu kolonijnym Techniczne Hochschule z Karl-Marx-Stadt. Wyjazdy te cieszą się niesłabnącym powodzeniem.

Z Uniwersytetem im. Pałackiego w Ołomuńcu najpierw nawiązano kontakty na odcinku kultury i sportu. W kwietniu 1976 roku gośćmi Rady Zakładowej byli graficy z tamtejszego wydziału Pedagogicznego. Dziekan Dusan Janousek, Ladislav Rusek i Jana Jemelkova przybyli z wystawą swoich prac: grafiki i ekslibrisu. Z tej okazji wydano katalog i urządzono tradycyjny wernisaz, a sama wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem. Trzeba tu dodać, że graficy z Ołomuńca stanowią znaną i prężną grupę artystyczną w Czechosłowacji. W rewanżu jesienią tego roku z wystawą swoich prac z grafiki i ekslibrisu wyjechał do Czechosłowacji dr Zbigniew Józwiak, członek RZ ZNP. Owocem obu wystaw była wspólna teka grafik wydana w Ołomuńcu. Wystawy zapoczątkowały współpracę oraz, ku radości obu stron, projekt następnych artystycznych podróży.

Odbywały się także spotkania sportowe. Mecze koszykówki i siatkówki odbyły się u nas i w Ołomuńcu. Rozgrywano je ze zmiennym szczęściem, jeśli chodzi o wyniki. W tych zmaganiach brali udział głównie młodzi pracownicy nauki, którym przewodził dr Adam Gąsiorowski. Mamy nadzieję, że udane pierwsze wyjazdy będą dobrym początkiem dalszej wymiany wczasowej.

W roku 1979 Rada Zakładowa projektuje zorganizowanie wypożyczynki w Debreczynie. Omawiano te sprawy z przedstawicielem Rady Zakładowej Uniwersytetu im. L. Kossutha goszczącego w UMCS. O bezdezwizowej wymianie wczasów prowadzono również wstępne rozmowy z przedstawicielem związku przy Uniwersytecie im. Ivana Franki we Lwowie.

Mamy nadzieję, że najbliższe lata przyniosą większe możliwości utrzymywania kontaktów z instancjami związkowymi zagranicznych uczelni i wzbogacą jeszcze tę nową formę wczasów. *Wiestawa Fajkes*

SESJA Z OKAZJI 400-LECIA TRYBUNALU KORONNEGO W LUBLINIE

W 1578 roku sejm Rzeczypospolitej przeprowadził podstawowe zmiany w ustroju sądów szlacheckich. Utworzono nową, najwyższą instancję sądową pod nazwą Trybunału Głównego Koronnego. Król zrzekł się swych uprawnień najwyższego sędziego na rzecz stołowego sądu szlacheckiego. Ważna dla szlachty i całego państwa decyzja oznaczała też w ówczesnych warunkach ustrojowy postęp w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości. Utworzono instytucję stałą, zajmującą się tylko sądownictwem, oddzieloną od administracji, opartą na nowych zasadach odpowiadających pojęciu prawnym społeczeństwa. Miejscem sądów trybunałskich miały być, według konstytucji sejmowej, Lublin (dla Małopolski) i Piotrków (dla Wielkopolski). Wybór tych miast nie był przypadkowy, zwłaszcza jeśli chodzi o nasze miasto. Lublin, liczący pod koniec XVI w. ponad 10 tys. mieszkańców, stanowił nie tylko centrum regionu, ale także jedno z największych i najznamienitszych miast Korony. Od tej pory, przez ponad 200 lat, został także stolicą „prawniczego świata” Rzeczypospolitej.

Dla upamiętnienia tego wydarzenia Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa zorganizował w dniu 20 listopada br. sesję naukową. Protektorat nad uroczystością objęli: przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej mgr St. Mantyka i prezydent Lublina inż. Longin Ziełiński. Na obrady przybyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa lubelskiego i miasta, przede wszystkim w osobach sekretarza d/s nauki KW PZPR doc. dr hab. W. Śladkowskiego, przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej mgr S. Mantyki, wiceprezydenta miasta J. Chałaty. Uczestnikami sesji byli licznie zgromadzeni przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości w Lublinie, środowiska historycznego i prawniczego obydwu lubelskich uniwersytetów, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego, Towarzystwa Miłośników Lublina, młodzież akademicka. Uroczystego otwarcia dokonał Rektor UMCS prof. dr hab. W. Skrzydło, a następnie zabrał głos sekretarz sesji W. Śladkowski. Słowo wstępne wygłosił dyrektor Instytutu Historii i Teorii Państwa i Prawa prof. dr hab. H. Groszyk, który objął przewodnictwo obrad. Wygłoszono 6 referatów: 1) Jerzy Senkowski (Uniwersytet Warszawski): *Trybunał Koronny na tle innych wyższych sądów państw europejskich w XVI i XVII w.*; 2) Adam Lityński (Uniwersytet Śląski): *Zabezpieczenie Trybunału Koronnego w polskim prawie karnym (na tle prawnokarnej ochrony innych sądów prawa polskiego)*; 3) Jerzy Reder (UMCS): *Wzrost znaczenia Lublina przestanką umiejscowienia Trybunału Koronnego*; 4) Wojciech Witkowski (UMCS): *Trybunał Koronny w Lublinie — organizacja i funkcjonowanie*; 5) Władysław Cwik (UMCS): *Tradycje sądowe Lublina w epoce porobitkowej*; 6) Henryk Gawarecki (Towarzystwo Miłośników Lublina): *Ratusz — siedziba trybunału lubelskiego*. Wystąpienia a także późniejsza dyskusja pozwoliły na pełne i w dużej części nowatorskie spojrzenie na najwyższy sąd dawnej Rzeczypospolitej i Lublin jako miejsce jego funkcjonowania. Po zakończeniu obrad, w trakcie uroczystego spotkania w dworcu Kościuszków uczestnikom sesji wręczono wybite z tej okazji pamiątkowe medale „trybunałskie”. Należy zaznaczyć, iż samo zorganizowanie sesji było możliwe dzięki życzliwości władz miejskich i Towarzystwa Miłośników Lublina, które udzieliły wsparcia finansowego oraz udostępniły lokal. Materiały z sesji ukazały się drukiem w 1979 roku.

Wojciech Witkowski

AWANSE

Stopnie doktora habilitowanego w naszej Uczelni otrzymali: dr Andrzej Bałaban z Zakładu Prawa Państwowego, dr Edmund Gussman z Zakładu Języka Angielskiego, dr Jerzy Bartmiński z Zakładu Języka Polskiego oraz dr Mieczysław Zołnierczuk z Zakładu Prawa Rzymskiego.

Sylwetki profesorów

Dnia 24 grudnia br. przypadają 75 urodziny Profesora doktora Adama Paszewskiego, wieloletniego kierownika Katedry Fizjologii Roślin UMCS.

Profesor Paszewski związany jest z naszym miastem od przeszło 30 lat, wrosł niejako w historię Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Przybył do Lublina w roku 1945, mając za sobą studia przyrodnicze odbyte w Uniwersytecie Poznańskim, a zakończone doktoratem z filozofii w zakresie botaniki (1926). Podstawą do jego uzyskania była rozprawa napisana pod kierunkiem prof. Adama Wodiczki pt. *Analiza pyłkowa torfowisk zachodniej Polski*.

Profesor Paszewski przed rozpoczęciem pracy w UMCS praktykował kilka lat w Ogrodzie Botanicznym i Państwowej Szkole Ogrodnictwa w Poznaniu, odbył kilka podróży botanicznych, zagranicznych staży naukowych (Anglia, Bułgaria, Francja, Niemcy, Szwecja).

Do pracy w UMCS stanął w roku 1945 jako adiunkt profesora Bronisława Niklewskiego, pierwszego kierownika nowo powstałej Katedry Fizjologii Roślin. Po odejściu, w następnym roku, profesora Niklewskiego do macierzystej uczelni w Poznaniu profesor Paszewski obejmuje po nim kierownictwo katedry i na tym stanowisku pozostaje aż do przejścia w stan „aktywnego”, jak sam mówi, spoczynku (1974).

Na powierzonym sobie stanowisku przystępuje do pracy z energią i zapałem oraz wiarą w możliwość szybkiego zorganizowania i rozwoju nowej placówki. Równocześnie zdobywa formalne dowody swojej naukowej dojrzałości. W roku 1946 habilituje się na podstawie pracy pt.: *Uwagi o historii lasów na Pomorzu w świetle analizy pyłkowej*, w tym samym roku zostaje profesorem nadzwyczajnym, a w roku 1960 Rada Państwa mianuje go profesorem zwyczajnym.

Działalność organizacyjną Profesora w UMCS skupia się na stworzeniu nowoczesnego warsztatu pracy w zakresie fizjologii roślin. Dostępuje On, że fizjologia roślin musi pozostawać w ścisłym związku z pokrewnymi dziedzinami wiedzy, nauką o glebie, mikrobiologią, biochemią. Inspiruje zatem w swojej katedrze te kierunki badań, a gdy współpracownicy zdobędą odpowiednie kwalifikacje, przyczynia się do utworzenia na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi nowych specjalności. W ten sposób stworzył podwaliny lubelskiej mikrobiologii (rozwijanej potem przez innych), biochemii oraz biofizyki. Organizuje życie naukowe i dydaktyczne nie tylko na macierzystym Wydziale, ale przez szereg lat uczestniczy także w pracy dydaktycznej Wydziału Weterynarii, czasowo kieruje Katedrą Fizjologii Roślin Wydziału Rolniczego.

W maju 1957 roku Senat UMCS wybiera Profesora Paszewskiego swoim rektorem. Po upływie 2-letniej kadencji zostaje na następny okres wybrany prorektorem.

Profesor Paszewski jest współzałożycielem i wieloletnim przewodniczącym Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Botanicznego, a także współzałożycielem Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. W r. 1972 należy do założycieli Polskiego Towarzystwa Biofizycznego i zostaje wybrany jego pierwszym przewodniczącym. Bierze udział w pracach innych towarzystw naukowych i komitetów PAN.

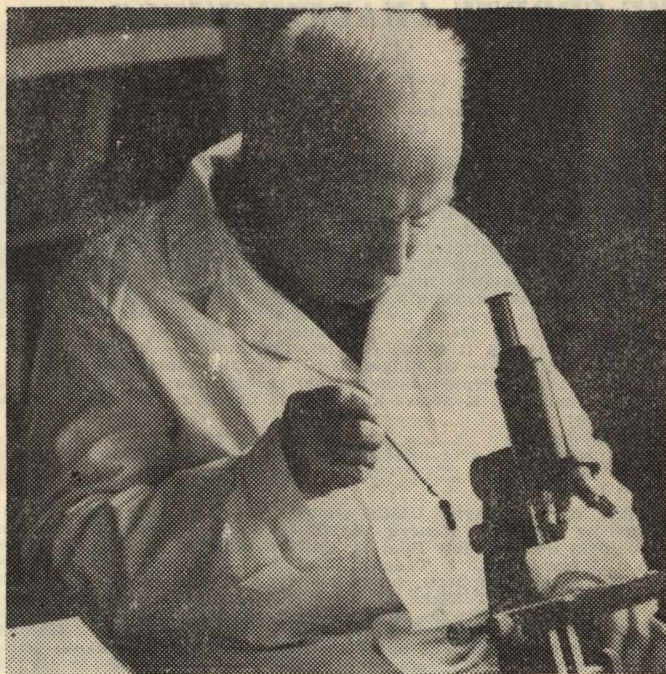
Głównym nurtem zainteresowań naukowych Profesora były zawsze zagadnienia aktualne dla botaniki i nauk pokrewnych. Inicjował badania rzucające oryginalne światło na zjawiska zachodzące w przyrodzie. Przed wojną, w okresie poznańskim, zajmował się historią lasów i ich dynamiką rozwojową. Pracował w oparciu o analizę pyłkową, pozwalającą na ustalenie zmian w sukcesji roślinności kwiatowej, jaka zaszła w *dyluwium*.

Bezpośrednio po wojnie podejmuje badania o znaczeniu praktycznym, wprowadza do techniki ogrodniczej zabieg obrączkowania roślin jako metody podnoszącej plony pomidorów, dyni, melonów i in. Kontynuując tradycję pierwszego kierownika Katedry, prof. Niklewskiego, bada ze swoimi uczniami substancje próchniczne oraz opracowuje chromatograficzne metody rozdzielania składników humusu i określa ich biologiczną aktywność.

Równoległe z badaniami fitofizjologicznymi dużo czasu poświęca Profesor badaniu flory bakteryjnej larw mola woskowego (*Galleria mellonella*) na wzrost bakterii z rodzaju *Mycobacterium* wykazując, że wyciążę z larw wydzielnie zwiększają wrażliwość bakterii na działanie antybiotyków i substancji pokrewnych.

Dużo miejsca w badaniach naukowych Profesora Paszewskiego zajmuje elektrofizjologia roślin. W dziedzinie tej zainicjował na większą skalę badania nad potencjami elektrycznymi w roślinach, zbadał reakcje roślin na bodźce elektryczne i termiczne, znajdując szereg argumentów na poparcie tezy o jedności królestwa roślin i zwierząt.

Głęboka wiedza nie tylko przyrodnicza, ale również humanistyczna, poparta klasycznym wykształceniem, doskonala znajomość łaciny, pozwoliła Profesorowi zainteresować się genetyką i historią rozwoju myśli przyrodniczej. W tej dziedzinie Profesor Paszewski nie



PROFESOR ADAM PASZEWSKI

ma obecnie wśród botaników polskich równego sobie, a Jego studia nad wkładem Alberta Wielkiego, filozofa i przyrodnika XII w. do nauk botanicznych stawiają go w rzędzie najlepszych znawców tego myśliciela. Historię nauk przyrodniczych wzbogacił Profesor o wyeksponowanie zasadniczych koncepcji Arystotelesa, Darwina w szeregu publikowanych rozpraw. Jego przegląd rozwoju pojęcia gatunku od Arystotelesa aż po analizę tego pojęcia u Darwina jest szczególnie trwałym wkładem do historii doktryn przyrodniczych.

Wiele miejsca poświęcił Profesor roli biologii w integracji nauk. Dorobek naukowy Profesora Paszewskiego obejmuje 84 pozycje i nadal rośnie, świadcząc o Jego stałe żywych zainteresowaniach naukowych i niespożytej energii twórczej.

Profesor jest typem uczonego o wszechstronnych zainteresowaniach, ogromnym wyczuciu rodzących się prądów i tendencji w nauce, daleki od ograniczonego technokratycznego pojmowania nauki. Jest człowiekiem o wyjątkowym poczuciu humoru, wielce życzliwym dla współpracowników, koleżeńskimi w kontaktach, subtelny w inspirowaniu badań swoich podopiecznych.

Profesor Paszewski należy do wybitnych nauczycieli i wychowawców młodej kadry naukowej. Ponad 100 dyplomowych prac magisterskich, 11 doktorskich i tyleż bez mała habilitacji wykonanych zostało pod Jego bezpośrednim kierownictwem lub przy ścisłej współpracy. Grono samodzielných pracowników naukowych, członków Polskiej Akademii Nauk, profesorów i docentów jest szczególnie liczne. Do uczniów i współpracowników Profesora ma zaszczyt zaliczyć się również niżej podpisany, który u Jego boku zdobywał stopnie i tytuły naukowe.

W uznaniu zasług Profesor Paszewski został wyróżniony Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego, dwukrotnie Złotą Odznaką UMCS, Honorową Odznaką WSR w Lublinie, Medalem Pamiątkowym „Nauka w Służbie Ludu”. Wyróżniony został godnością członka honorowego Polskiego Towarzystwa Botanicznego i Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Ponadto dwukrotnie otrzymał nagrodę I stopnia Ministra naszego resortu.

75-lecie urodzin Profesora jest dla Jego uczniów, kolegów i przyjaciół nie tylko okazją do złożenia Mu najserdeczniejszych życzeń, ale i okazją do wyrażenia największego uznania dla twórczości i Osoby.

Tadeusz Baszyński

Z ŻYCIA PARTII

Wielkim wysiłkiem uczelni i władz miasta powstał Ogród Botaniczny. Wnien on w większym niż dotychczas stopniu być placówką dydaktyczno-wychowawczą i naukową.

Należy dążyć do utworzenia na terenie uczelni lub w środowisku Lubelskim Zakładu Doświadczalno-Wdrożeniowego, specjalizującego się w produkcji krótkich serii wysoko wyspecjalizowanych urządzeń, w szczególności aparatury kontrolno-pomiarowej dla celów naukowo-badawczych, a także urządzeń będących wytworem myśli naukowej pracowników naszej uczelni.

W pionie administracji należy dążyć do stworzenia atmosfery maksymalnej koncentracji wysiłku uczonych wokół tematów badawczych. Niezbędne jest zapewnienie właściwych warunków do rozwoju nauki przez usprawnienie informacji naukowo-technicznej, likwidację zbędnego biurokratyzmu i obciążenia formalno-administracyjnych, uelastycznienie pracy działu zaopatrzenia, zaktywizowanie pracy zaplecza technicznego (warsztaty, magazyny).

Należy zintensyfikować, a w licznych przypadkach rozpocząć (wielokrotnie sygnalizowane) prace nad bieżącymi remontami pomieszczeń naukowo-dydaktycznych, aby nie dopuścić do uszczerpkania bazy lokalowej, dbać o bieżące naprawy aparatury naukowej i dydaktycznej. Dla prawidłowego rozwoju wydziałów i zapewnienia bardziej efektywnego procesu dydaktycznego niezbędne będą w niedalekiej przyszłości pewne posunięcia organizacyjne, przedstawione w ubiegłym roku w perspektywnym planie rozwoju uczelni, jak np. podzielenie Wydziału Humanistycznego na Wydział Filologiczny i Historyczny, powołanie kilku pracowników lub zakładów na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi oraz Ekonomicznym, utworzenie magisterskich studiów nauk politycznych, powołanie nowych sekcji „Annales”, utworzenie agencji PWN w Lublinie i Muzeum przyrodniczego.

Dnia 13 października br. w Uczelnianym Ośrodku Pracy Ideowo-Wychowawczej odbyła się inauguracja roku szkolenia partyjnego, z udziałem m. in. sekretarza Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR tow. doc. dr. hab. Wiesława Śladkowskiego i kierownika tego Wy-

działu tow. mgr. Tadeusza Kackiego. Wykład inauguracyjny na temat tradycji polskiego ruchu robotniczego wygłosił tow. dr. Emil Horoch.

Wśród wielu imprez organizowanych w Ośrodku Pracy Ideowo-Wychowawczej na uwagę zasługującej prezentacja dorobku naukowego zasłużonych pracowników Uczelni. Dotychczas odbyły się dwie takie wystawy. Pierwszą poświęcono J.M. Rektorowi prof. dr. hab. Wiesławowi Skrzydło, a drugą dyrektorowi Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Politycznych doc. dr. hab. Albinowi Koprukowiakowi. Kolejna wystawa zaprezentuje dorobek naukowy doc. dr. hab. Stefana Nakoniecznego.

Dużą popularnością wśród pracowników i studentów cieszą się organizowane w Ośrodku spotkania z autorami książek o treści społeczno-politycznej. W ramach spotkań autorskich 9 listopada br. odbyła się ciekawa dyskusja z dr. hab. Edwardem Pałgą na temat ostatnio opublikowanej jego książki pt. *Stolica Apostołów jako uczestnik międzynarodowych stosunków politycznych*, w spotkaniu obok pracowników i studentów naszej Uczelni uczestniczyli studenci Politechniki Lubelskiej. Godne odnotowania jest także spotkanie z tego cyklu zorganizowane przy udziale bratniego ZSL z dr. Tadeuszem Kisielewskim — autorem książki *Heroizm i kompromis*.

Z okazji 60 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę UOPIW wraz z ZSL zorganizował spotkanie z prof. dr. hab. Józefem Ryszardem Szaflikiem, który m. in. wygłosił referat: *Ruch ludowy a sprawa niepodległości Polski*. W tym interesującym spotkaniu udział wzięli m. in. sekretarz Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR doc. dr. hab. Wiesław Śladkowski i prezes WK ZSL mgr. Edward Harasim.

Aktualnie UOPIW wraz z Zespołem d/s Pracy Masowo-Politycznej i Komisją Ideowo-Wychowawczą, działającą przy Radzie Zakładowej ZNP przygotowują uroczyste spotkanie zasłużonych działaczy — pracowników naszego Uniwersytetu, połączone z wystawą zorganizowaną z okazji 30-lecia zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

Kazimierz Wilński, Halina Opolska

ZE SPORTU AKADEMICKIEGO

W opublikowanej przez Wydział Gier i Dyscypliny Okręgowego Związku Koszykówki w Lublinie klasyfikacji zawodników za sezon 1977/1978 poczesne miejsce zajmują studenci naszej Uczelni. Iwona Fiała-Choińska, Barbara Chadaj, Anna Wojtysiak i Bożena Wolska zdobyły I klasę sportową oraz trzecie kółko olimpijskie na Igrzyska w Moskwie, natomiast Dorota Jarosz, Lech Kowalczyk i Edward Sidoruk — II klasę sportową i drugie kółko olimpijskie. Należy przypomnieć, że w sezonie 1976/1977 II klasę sportową uzyskali: Bożena Murawska, Marek Gumowski, Dariusz Kozłowski, Jerzy Krupka, Piotr Szymoniuk i Henryk Wojak.

W tradycyjnym międzynarodowym turnieju koszykówki o puchar JM Rektora prof. dr. hab. Wiesława Skrzydły obok dwu reprezentacji UMCS wystąpiły drużyny Uniwersytetu im. F. Palackiego w Ołomuńcu i Uniwersytetu w Groningen (Holandia). Po wyrównanych i częstokroć na wysokim poziomie stojących spotkaniach (UMCS I — Groningen 69 : 41 (34 : 14), Ołomuniec — UMCS II 75 : 69 (38 : 37), UMCS I — UMCS II 99 : 50 (43 : 19), Ołomuniec — Groningen 68 : 48 (33 : 27), UMCS II — Groningen 71 : 67 (34 : 31), Ołomuniec — UMCS I 78 : 57 (42 : 29)) turniej zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny z Ołomuńca. Końcowa klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco:

1) Ołomuniec	3	6	221 : 174
2) UMCS I	3	5	225 : 169
3) UMCS II	3	4	190 : 241
4) Groningen	3	3	156 : 201

Punkty dla I drużyny UMCS zdobyli: Dariusz Kozłowski 75 (król strzelców turnieju), Henryk Wojak 51, Janusz Chałat 24, Zbigniew Dudziński 20, Stanisław Płat 14, Edward Sidoruk 11, Marek Gumowski 8, Jerzy Krupka 8, Tadeusz Kontek 7, Jerzy Szczurewski 7; trener — Leszek Rouppert), natomiast dla UMCS II — Krzysztof Chabrowski 59, Piotr Tefelski 35, Arkadiusz Derwisz 35, Lech Kowalczyk 26, Mariusz Siembida 20, Andrzej Skiba 10, Andrzej Opała 2, Tomasz Kopyciński 2, Przemysław Kopyciński 1 (trener — Tadeusz Kontek). W rozegranym w dniu 19 października towarzyskim spotkaniu drużyna UMCS pokonała zespół holenderski z Groningen 69 : 62 (43 : 32).

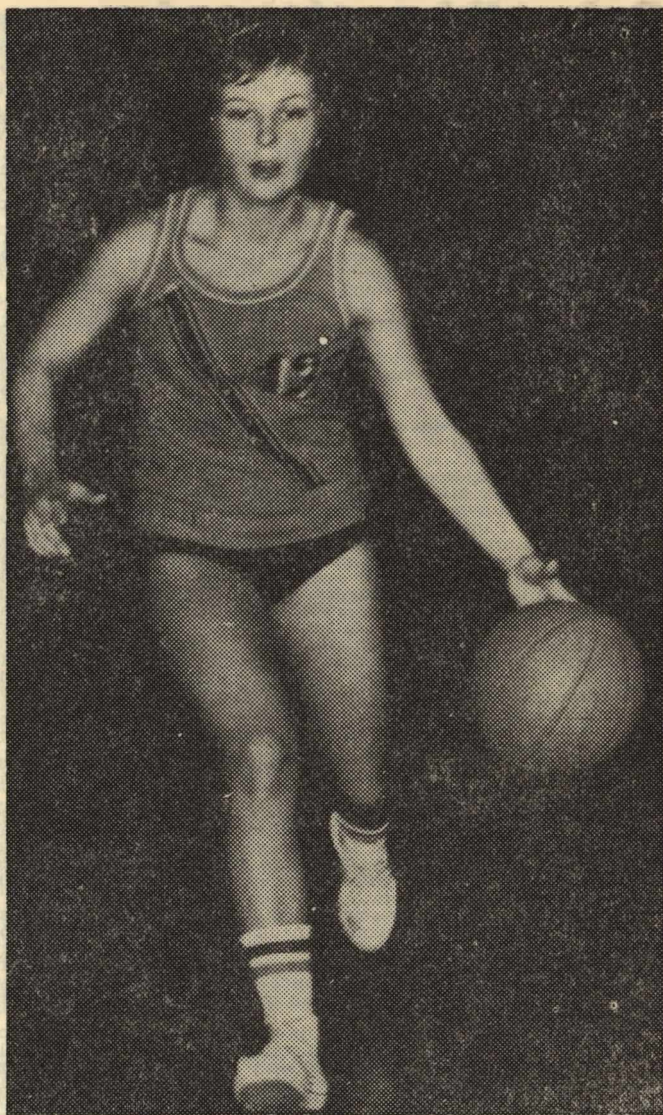
W dniach 25—26 października w hali sportowej w Puławach rozegrany został międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o puchar kierownika Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UMCS mgr. Andrzeja Prędkiewicza. Zespół UMCS prowadzony przez mgr. Mariana Derkacza uplasował się na IV miejscu przegrywając kolejno z drużynami: Politechniki Lubelskiej 22 : 26, Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie 19 : 22 i Uniwersytetu Gdańskiego 11 : 16. Barw Uczelni bronili: Marek Bagiński, Jerzy Chara, Adam Chrupczalski, Jerzy Czajkowski, Wiesław Czerczak, Bogusław Dauter, Leszek Gamla, Marek Kopacz, Marian Krynica, Andrzej Niedzielski, Włodzimierz Rejak, Witold Sudoł i Marian Wyżykowski. Studenci berliński zwyciężili Lublin, Naleczów, Kazimierz i Puławy oraz spotkali się z działaczami Klubu Uczelnianego AZS oraz pracownikami Studium WFIS.

W ramach coraz szerzej rozwijającej się sportowej współpracy pomiędzy UMCS i Uniwersytetem im. F. Palackiego gościła w dniach 16—19 listopada w Ołomuńcu reprezentacja naszych siatkarek. W silnie obsadzonym turnieju o puchar JM Rektora prof. dr. Františka Garko lublinianki pokonały uniwersyteckie drużyny Ołomuńca i Pragi po 2 : 0, przegrywając później z Uniwersytetem Lipsk 0 : 2, juniorkami Slavii Ołomuniec 0 : 2 i Uniwersytetem Budapeszt 0 : 2. W końcowej klasyfikacji nasze siatkarki: Joanna Górską, Małgorzata Orzech, Magdalena Woźniak, Barbara Wójcik, Jolanta Szkoda, Jolanta Nieroda, Grażyna Struska, Teresa Białkowska, Anna Bilińska, Maria Perkowska i Elżbieta Maciaś, prowadzone przez mgr. Krystynę Strycharzewską, uplasowały się na IV miejscu. W pełni zfeminizowana ekipa lubelska — w skład kierownictwa wchodziły bowiem mgr. Irena Kuczyńska, mgr. Barbara Zycińska i Teresa Namedyńska — zapoznała się z uroczymi zabytkami Ołomuńca i obejrzała międzynarodowe zawody w tańcach na lodzie.

Zarząd Główny Akademickiego Związku Sportowego w uznaniu zasług i wieloletniej aktywnej działalności na rzecz akademickiego środowiska sportowego Lublina przyznał najwyższe wyróżnienie Związku — Złotą Odznakę AZS mgr. Albinowi Kiernickiemu.

Klub Uczelniany AZS UMCS przeprowadził plebiscyt na 10 najlepszych studentów — sportowców i 5 najlepszych trenerów — wychowawców w UMCS. Plebiscyt cieszył się dużym zainteresowaniem brał studenckiej (przy niewielkiej aktywności Wydziałów: Humanistycznego oraz Biologii i Nauk o Ziemi). Zaszczytne wyróżnienia spotkały w grupie zawodników:

- 1) Iwonę Fiałę-Choińską (koszykówka — Wydz. Humanist.) — 2272 pkt.
- 2) Kazimierza Sinickiego (pływanie — Wydz. Pedagog. i Psych.) — 1803 pkt.
- 3) Bożenę Wolską (koszykówka — Wydz. Ekonom.) — 1599 pkt.
- 4) Andrzeja Plutę (lekka atletyka — Wydz. Humanist.) — 1456 pkt.



Iwona Fiała-Choińska, studentka filologii germańskiej, kapitan pierwszoligowego zespołu koszykówki SZS-AZS, laureatka plebiscytu na najlepszego studenta-sportowca UMCS w roku 1978.

- 5) Ewę Wójcik (tenis ziemny — Wydz. Prawa i Adm.) — 1433 pkt.
 - 6) Mirosława Warchoła (pływanie — Wydz. Prawa i Adm.) — 1236 pkt.
 - 7) Krzysztofa Haśca (tenis stołowy, piłka nożna — Wydz. Prawa i Adm.) — 1214 pkt.
 - 8) Renatę Jarosz (koszykówka — Wydz. BiNoZ) — 839 pkt.
 - 9) Jadwigę Wolszczak (piłka ręczna — Wydz. Ekonom.) — 830 pkt.
 - 10) Dariusza Kozłowskiego (koszykówka — Wydz. Prawa i Adm.) — 810 pkt.
- oraz trenerów:
- 1) ppłk. Augustyna Kowalskiego (strzelectwo) — 772 pkt.
 - 2) mgr. Mariana Derkacza (piłka ręczna mężczyzn) — 714 pkt.
 - 3) dr. Leszka M. Roupperta (koszykówka mężczyzn) — 680 pkt.
 - 4) mgr. Andrzeja Strycharzewskiego (koszykówka kobiet) — 599 pkt.
 - 5) mgr. Krystynę Strycharzewską (siatkówka kobiet) — 519 pkt.

Leszek Maria Rouppert

Z ŻYCIA WZIĘTE

Obok pomnika Raabego i Czugały przy ul. Akademickiej nieznamni sprawcy usypali górę piachu, która przykryta została folią przemocowaną kamieniami wyrwanymi z obudowy placu.

Od redakcji: Czyżby postument pod nowy pomnik?...

Czytelnikom „Informatora UMCS”

najlepsze życzenia

z okazji

Nowego Roku

słada Rada Programowa

i Redakcja



EX LIBRIS

R. MROCZKOWSKI

EKSLIBRISY
ZBIGNIEWA
JÓŻWIKA
DLA
PRACOWNIKÓW
UMCS

LINORYT 1978